

The Bill, Nasza tradycja

Rodzi się człowiek, więc niosą go księdzu

On otworzy mu, drogę do nieba

Ksiądz robi, to co trzeba

Ksiądz robi, to co trzeba

Ksiądz robi, to co trzeba

Ksiądz robi, to co trzeba

Potem niosą go do domu

Potem niosą go do domu

I pija, pija za jego zdrowie

Pija pija za jego zdrowie

Pija pija za jego zdrowie

Bóg się nie dowie

Umiera człowiek, więc niosą go księdzu

On otworzy mu drogę do nieba

Ksiądz robi, to co trzeba

Ksiądz robi, to co trzeba

Ksiądz robi, to co trzeba

Ksiądz robi, to co trzeba

Potem sami, wracają do domu

Potem sami, wracają do domu

I pija, pija za jego śmierć

Pija za jego śmierć

Pija pija za jego śmierć

Niech mu tam dobrze jest

Wypijmy za zdrowie, żywego lub martwego

Może mu kiedyś, to przyda się

U nas jest przecież, taka tradycja

U nas tradycja jest święta jak chleb

Bóg nam tego, nie zabrania

Bóg nam tego, nie zabrania

Bo nie ma takiego, przykazania

Bóg nam tego, nie zabrania

Bóg nam tego, nie zabrania

Bo nie ma takiego, przykazania

Bóg nam tego, nie zabrania

Bóg nam tego, nie zabrania

Bo nie ma takiego, przykazania

Bóg nam tego, nie zabrania

Bóg nam tego, nie zabrania

Bo nie ma takiego, przykazania